



BUDŻET PARTYCYPACYJNY MIESZKAŃCÓW TORUNIA



Raport z badania ankietowego dotyczącego podsumowania realizacji dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego mieszkańców Torunia w ramach projektu „Włącznik Obywatelski”

Opracował Filip Gołębiowski
Listopad 2016

Projekt dofinansowany
ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



STABILO
FUNDACJA

www.stabilo.org.pl

© Copyright by Fundacja Stabilo, Toruń 2016

Raport dostępny na stronie:

www.wo.org.pl oraz www.stabilo.org.pl

Opracowanie:

Filip Gołębiowski, Fundacja Stabilo

Projekt graficzny, ilustracje, skład i łamanie:

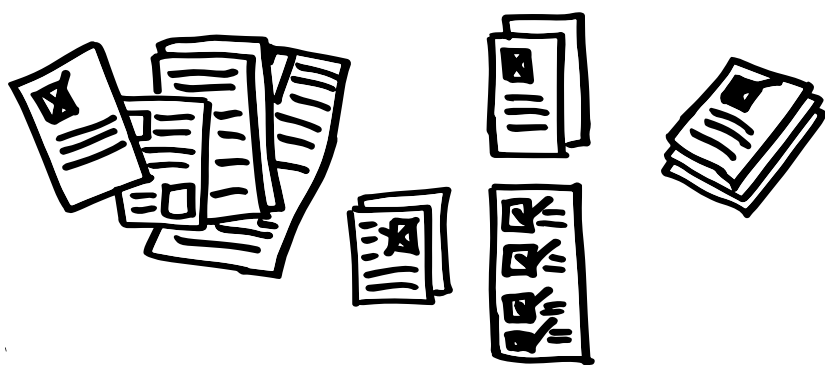
Paulina Opałka

Raport bezpłatny



spis treści

1. Wstęp	5
2. Struktura próby	5
3. Wiedza nt. budżetu partycypacyjnego	7
4. Źródła wiedzy nt. budżetu partycypacyjnego	8
5. Poziom satysfakcji z dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego	8
6. Udział mieszkańców w dotychczasowych edycjach budżetu partycypacyjnego (zgłaszanie projektów)	10
7. Udział mieszkańców w ostatnich edycjach budżetu partycypacyjnego (głosowanie na projekty)	12
8. Potrzeby mieszkańców	14
9. Potrzeby zmian w funkcjonowaniu budżetu partycypacyjnego	19
10. Oznaczanie realizacji projektów (z)realizowanych w ramach budżetu partycypacyjnego	26
11. Podsumowanie i wnioski	26



1. Wstęp

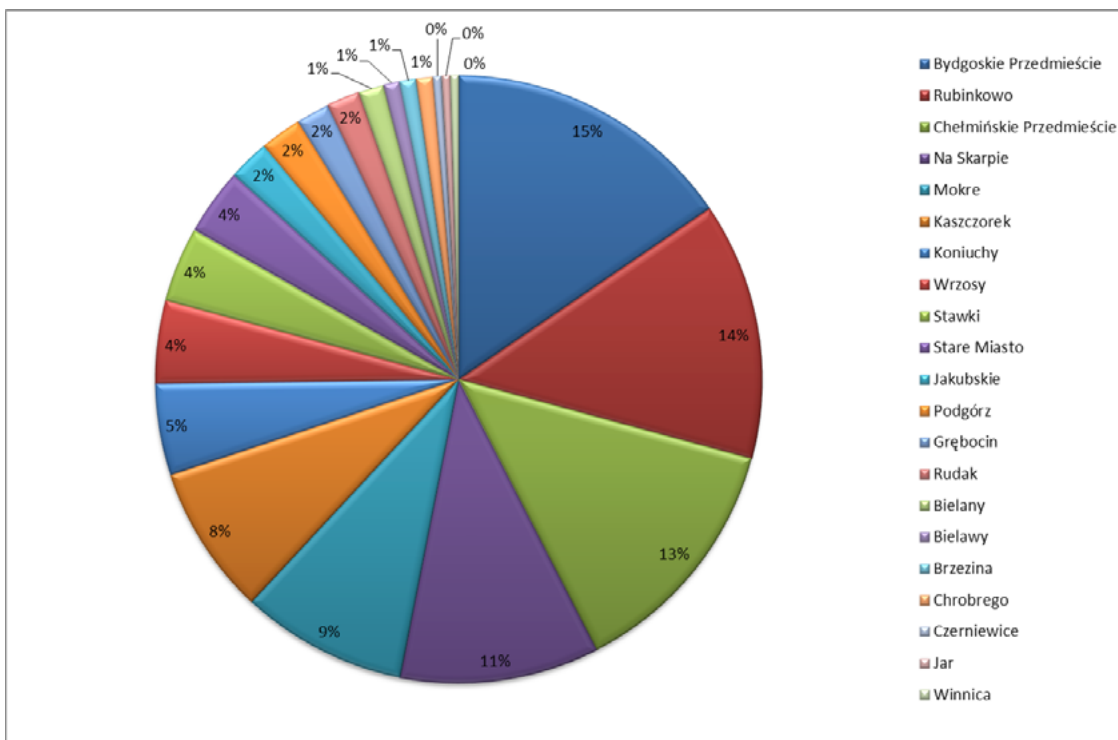
Od lipca do końca października 2016, w ramach projektu „Włącznik Obywatelski”, realizowane było badanie ankietowe wśród mieszkańców Torunia. Badaniem objętych zostało 226 osób. Ankieta wypełniana była przez Internet, a link z dostępem do niej, był dystrybuowany wśród możliwie, jak największej liczby mieszkańców z różnych osiedli.

Celem badania było ustalenie, jaki jest stosunek mieszkańców Torunia do realizowanego od kilku lat przedsięwzięcia, jakim jest budżet partycypacyjny, sprawdzenie, czy korzystają oni z niego (i ewentualnie jak często) oraz pozyskanie wiedzy na temat potencjalnych zmian, jakie powinny w nim nastąpić. Badanie miało charakter anonimowy, w związku z czym, respondenci mogli czuć się swobodnie i wypowiadać szczerze opinie, bez skrępowania.

2. Struktura próby

Próba dobrana w ramach badania charakteryzuje się pewną dozą waloru reprezentatywności. Liczba zgromadzonych odpowiedzi (226) daje możliwość całościowego spojrzenia na budżet partycypacyjny z punktu widzenia mieszkańców Torunia oraz wyciągania wstępnych wniosków.

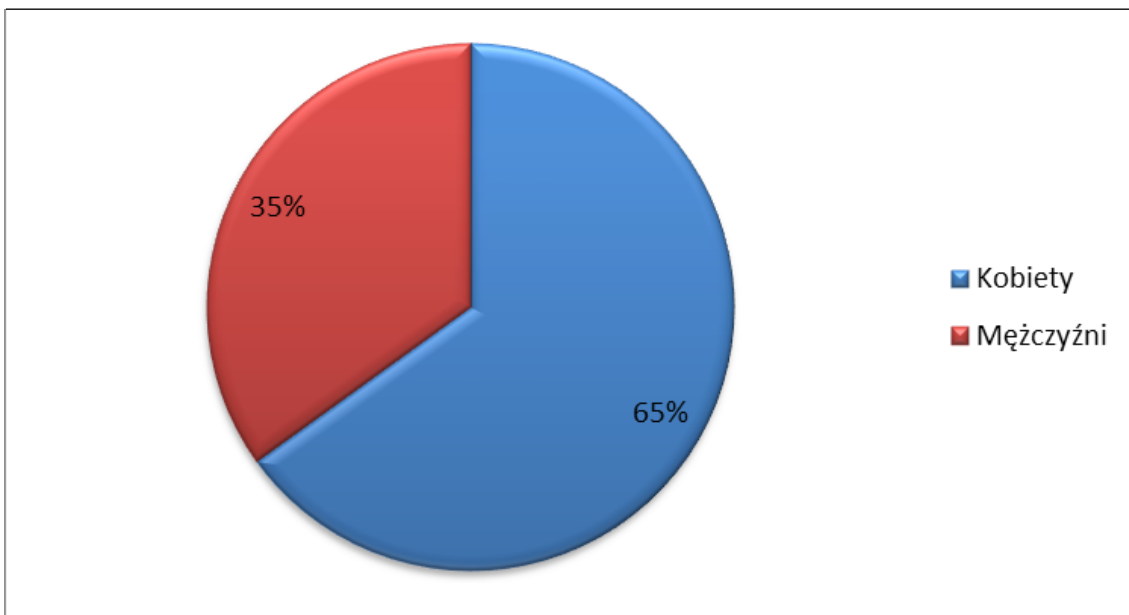
W większym lub mniejszym stopniu wypowiedzieli się w badaniu mieszkańcy 21 osiedli Torunia. W sumie w Toruniu mamy oficjalnie 24 osiedla, co oznacza, że zabrakło odpowiedzi z trzech osiedli: Rybaków, Piasków i Starotoruńskiego Przedmieścia. Udział respondentów z poszczególnych osiedli prezentuje poniższy wykres:



Wykres 1. Struktura badanej próby

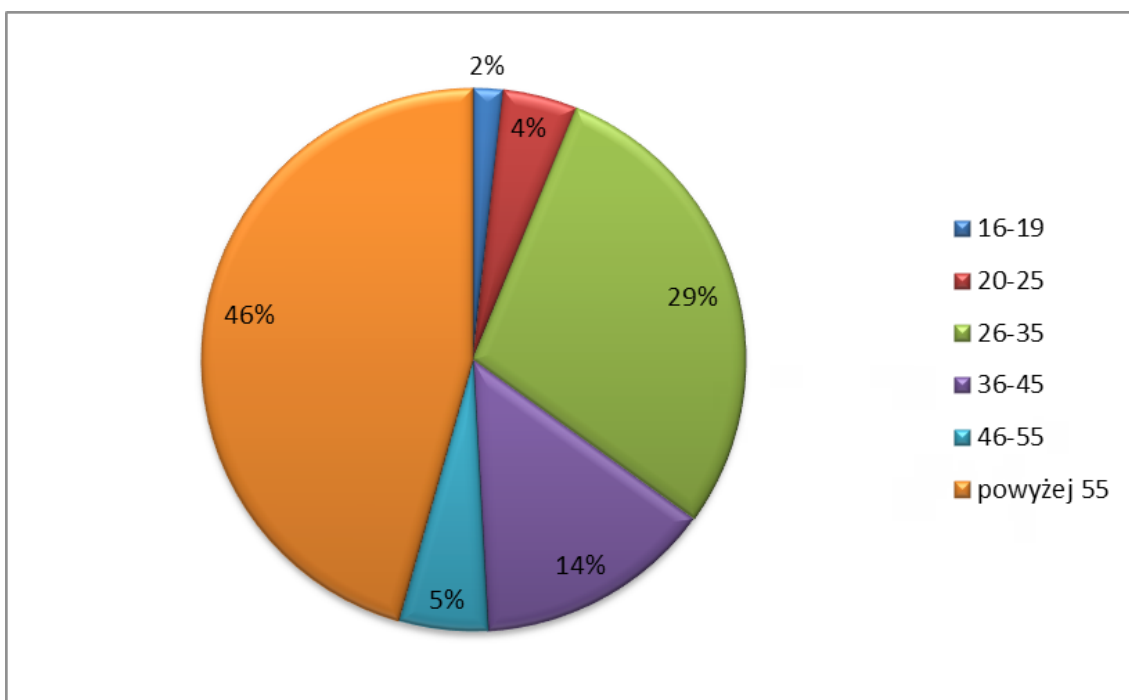
Jak widać na wykresie, najczęściej wypełnionych ankiet przybyło od mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia (15%), Rubinkowa (14%) oraz Chełmińskiego Przedmieścia (13%).

Pojedyncze odpowiedzi zostały zaś odnotowane z osiedli Jar i Winnica. Jeśli chodzi o podział próby ze względu na płeć, to dane prezentują się następująco:



Wykres 2. Struktura próby ze względu na płeć

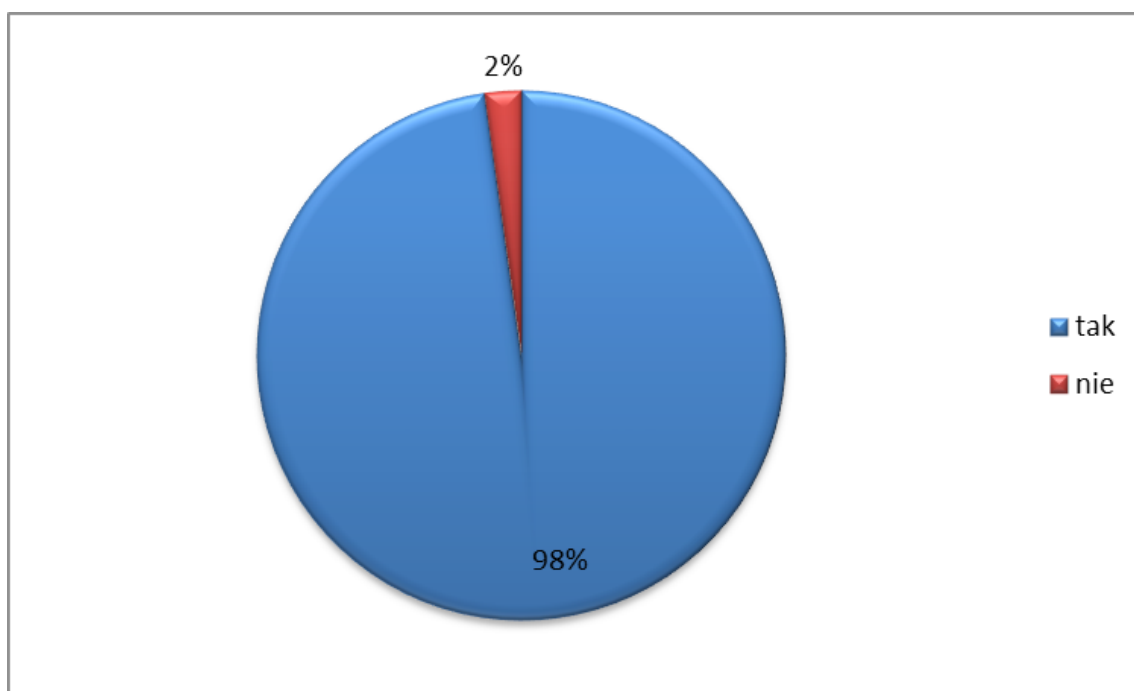
W badaniu wzięty udział różne grupy wiekowe, jednak największą z nich stanowiły osoby powyżej 55. roku życia. Szczegółowe dane znajdują się na poniższym wykresie:



Wykres 3. Struktura próby ze względu na wiek

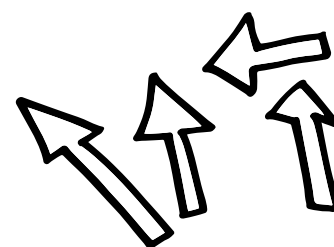
3. Wiedza nt. budżetu partycypacyjnego

Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że posiada wiedzę na temat budżetu partycypacyjnego i tego, na czym on polega. Dane prezentuje poniższy wykres:



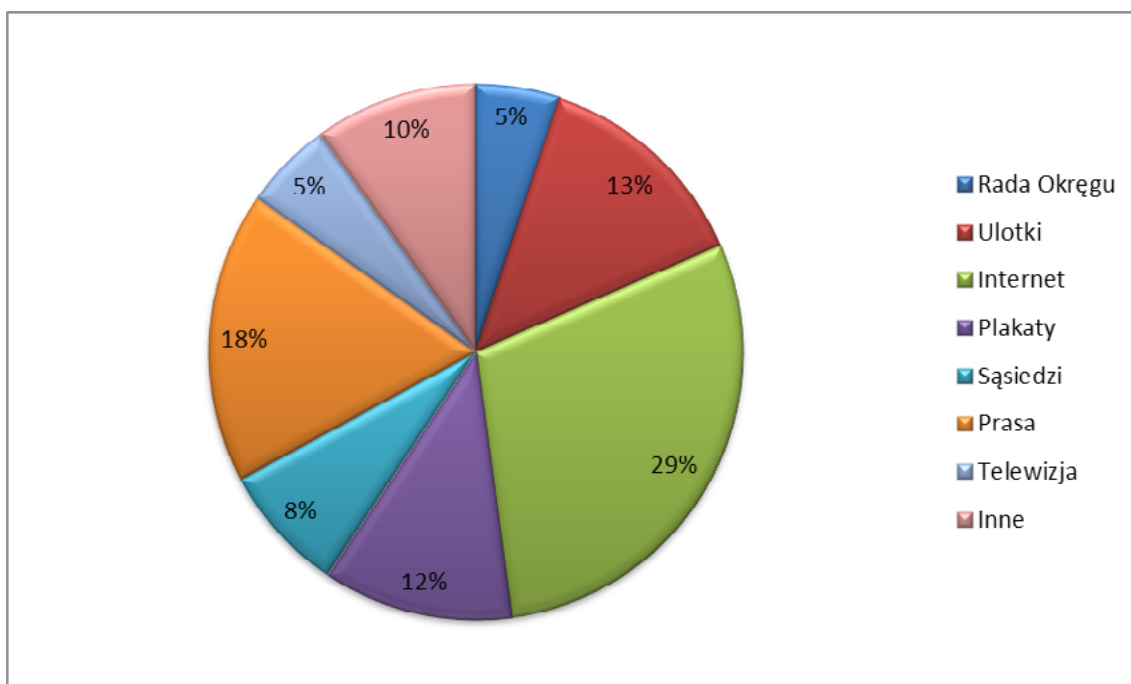
Wykres 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy wiesz co to jest Budżet partycypacyjny i na czym polega?”

Zaskakująca jest, tak duża liczba osób deklarujących wiedzę nt. budżetu partycypacyjnego, zwłaszcza w kontekście późniejszych odpowiedzi respondentów na pytanie: „Czy głosował/a Pan/i na jakiś projekt w ostatniej edycji budżetu partycypacyjnego?”. Wiele z odpowiedzi (o czym w dalszej części niniejszej analizy) tłumaczących fakt niegłosowania na jakikolwiek z projektów, odnosiła się do „nieobecności w Toruniu”. Tymczasem, podstawowa wiedza nt. budżetu partycypacyjnego umożliwia świadomość tego, że głosować na konkretne projekty można przez Internet.



4. Źródła wiedzy nt. budżetu partycypacyjnego

Uczestnicy badania deklarują, że posiadają wiedzę na temat budżetu partycypacyjnego głównie z Internetu (29% odpowiedzi), prasy (18%), ulotek (13%) bądź z plakatów (12%). Co ciekawe, najmniej odpowiedzi zgromadziły: rada okręgu oraz telewizja (po 5%).

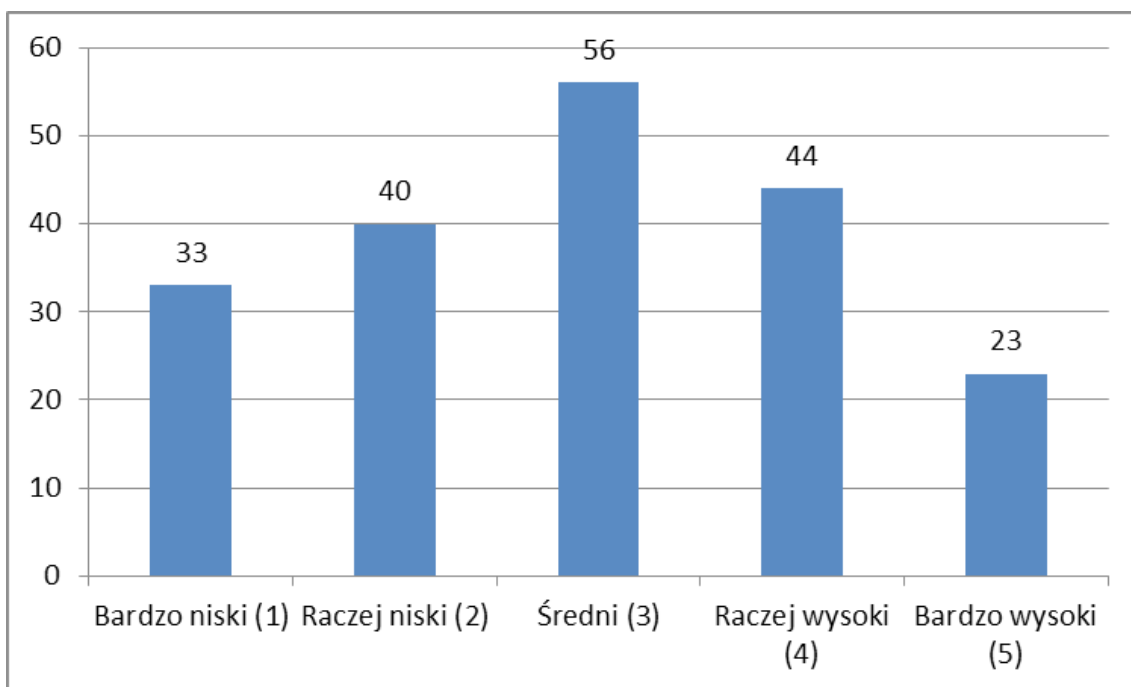


Wykres 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Skąd czerpiesz wiedzę nt. Budżetu partycypacyjnego?”

5. Poziom satysfakcji z dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego

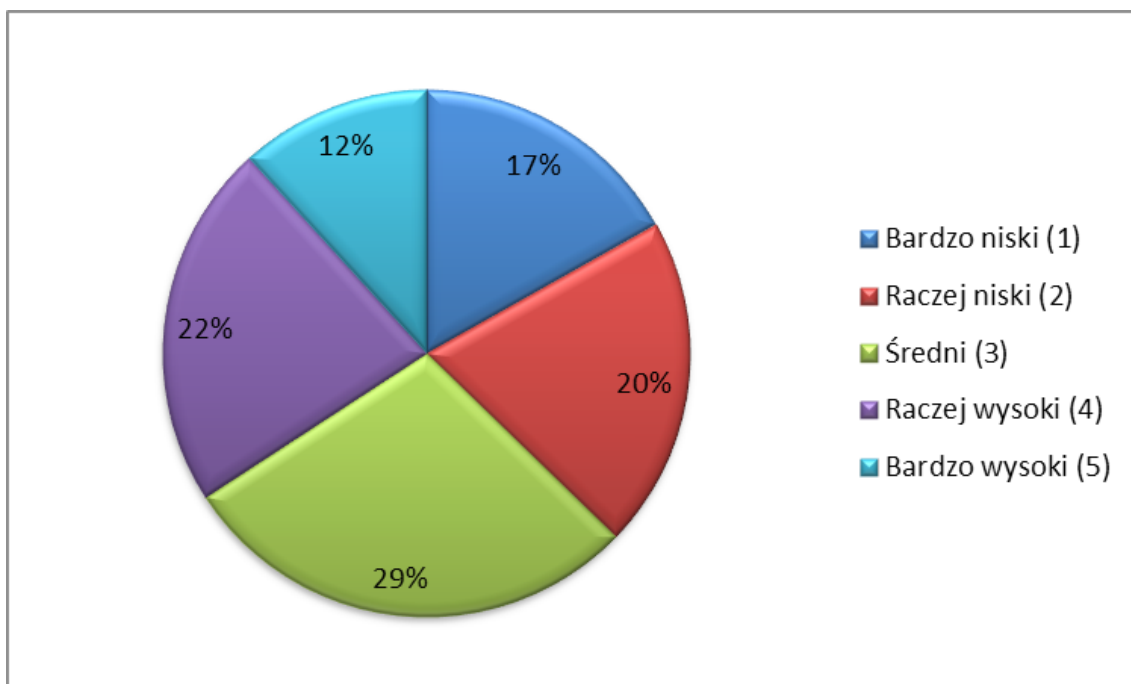
Uczestnicy badania zostali poproszeni o ocenę własnej satysfakcji z dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego w skali od 1 do 5, gdzie 1 – oznacza ocenę najniższą, a 5 – ocenę najwyższą. Uśrednione wyniki ze wszystkich ankiet dają średnią na poziomie 2,92, czyli nieco poniżej oceny średniej.

Szczegółowy rozkład odpowiedzi wraz z wartościami, znajduje się na poniższym wykresie:



Wykres 6. Ocena satysfakcji z dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego (wartości)

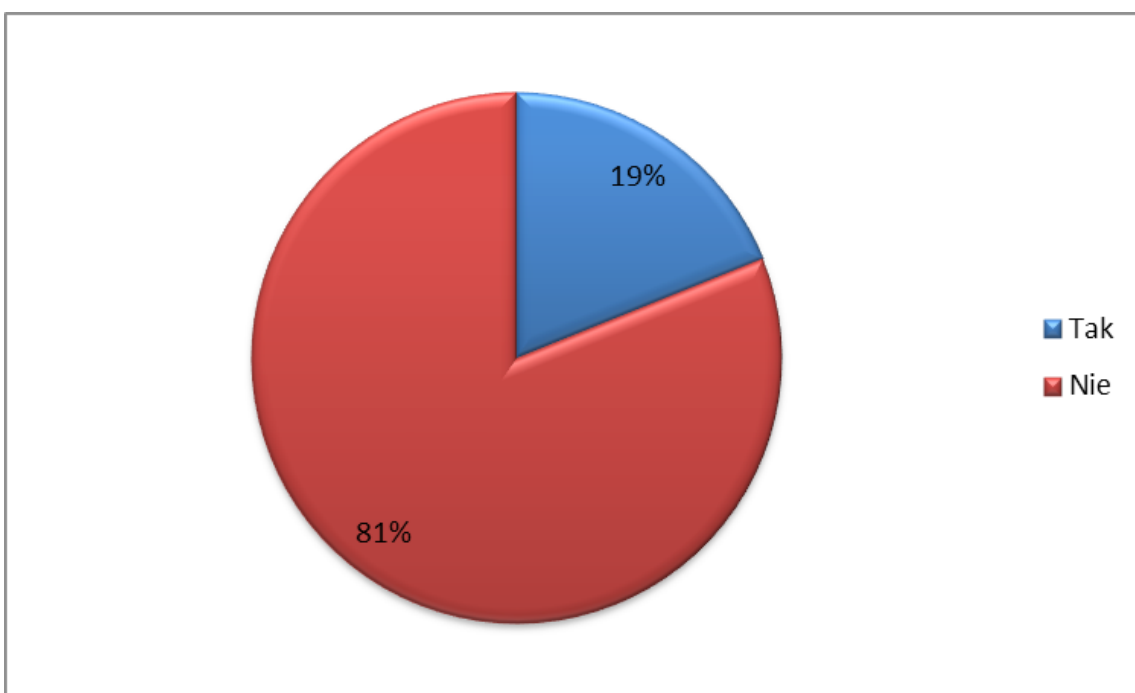
Jeśli zaś chodzi o procentowy rozkład odpowiedzi, to można je zaobserwować na wykresie 7.



Wykres 7. Ocena satysfakcji z dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego (w %)

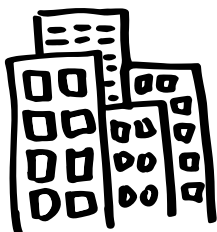
6. Udział mieszkańców w dotychczasowych edycjach budżetu partycypacyjnego (zgłaszanie projektów)

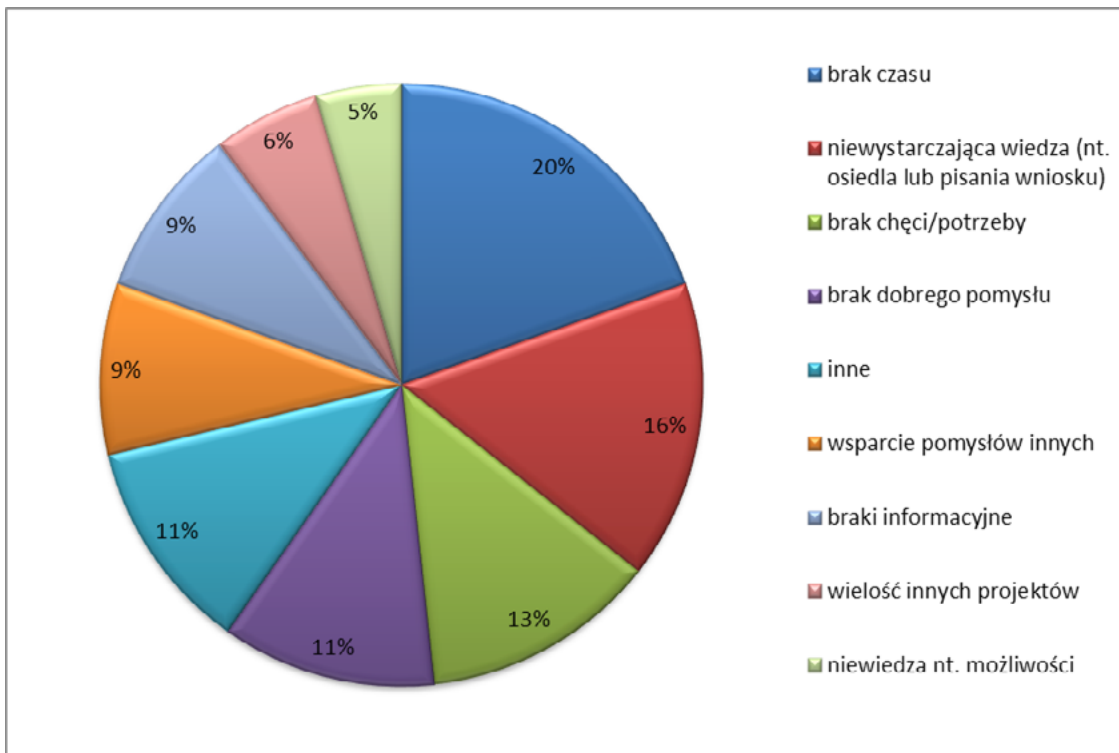
Zdecydowana większość badanych (81%) deklaruje, że nigdy nie brała czynnego udziału w dotychczasowych edycjach budżetu partycypacyjnego (nie składała swojego projektu). Tylko 19% badanych twierdzi, że złożyła choć raz, swój projekt do Urzędu Miasta Torunia. Dane znajdują się na poniższym wykresie:



Wykres 8. Deklaracje nt. zgłaszania projektów w dotychczasowych edycjach budżetu partycypacyjnego

Wśród powodów, które mieszkańcy podają jako swoiste „usprawiedliwienie” faktu nieskładania swoich projektów, są przede wszystkim: brak czasu (20%), niewystarczająca wiedza nt. osiedla, bądź samej procedury związanej z pisanem wniosku (16%) oraz brak chęci/potrzeby tego typu aktywności (13%). Najbardziej pojawiającymi się powodami są: niewiedza nt. możliwości wzięcia udziału w budżecie partycypacyjnym (5%), czy wielość innych projektów (6%).





Wykres 9. Powody nieskładania projektów w ramach budżetu partycypacyjnego (tylko spośród tych, którzy takowe podali)

Warto zwrócić uwagę, że powyżej wskazane powody, były swobodnie podawane przez respondentów, a następnie zostały wtórnie zakodowane. Wśród ciekawszych wypowiedzi znaleźć można następujące:

- Nie - nigdy nie zastanawiałam się, co można by zmienić na moim osiedlu w ramach budżetu partycypacyjnego.

- NIE, zbyt mało rozpowszechniony sposób zgłaszania oraz zdecydowanie źle podzielone osiedla. Brak mojej dzielnicy Koniuchy, jako odrębnego okręgu.

- Nie wiedziałem, że mam taką możliwość

- Nie złożyłem. Na moim osiedlu wygrywają głównie projekty przebudowy ulic, które tak naprawdę powinny być finansowane z innych środków. Grupa mieszkańców składa taki projekt, a później krążą po osiedlu z papierowymi ankietami i jeśli ktoś do tej pory nie zagłosował, zachęcają do oddania głosu właśnie na ich projekt.

- NIE. Nie mam czasu zbierać i szukać ludzi, chętnych do podpisania się pod moim pomysłem.

- Nie złożyłem, gdyż opis proponowanej inwestycji wymaga chociażby szacowania kosztów. Nie czuję się na siłach, by oceniać, ile inwestycja mogłaby kosztować.

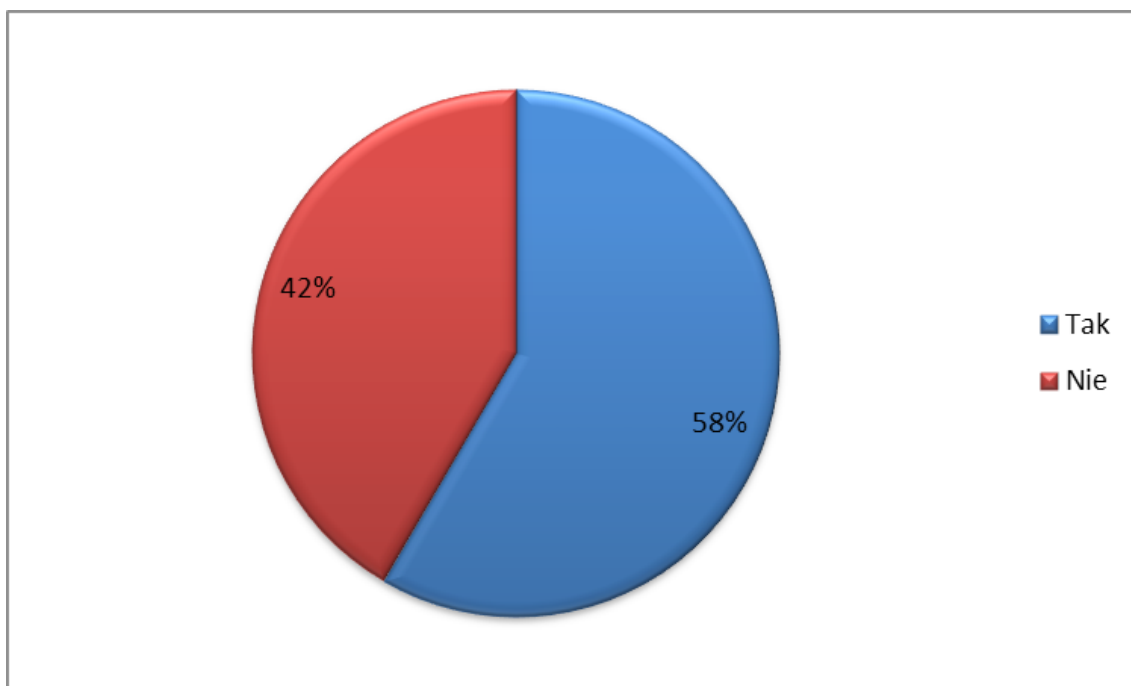
- NIE, ponieważ uważam, że mój wpływ na późniejsze wydatkowanie budżetu jest znikomo mały, a nawet jeśli projekt przejdzie, to jego wykonanie

nie będzie miało nic wspólnego z pierwotnymi założeniami

Przedstawione komentarze wraz z zestawieniem danych z wykresu nr 9, uwiadamiającego niższy, niż średni poziom satysfakcji, świadczą o tym, że są również mieszkańcy rozczarowani dotychczasowym sposobem realizacji projektów w ramach budżetu obywatelskiego.

7. Udział mieszkańców w ostatnich edycjach budżetu partycypacyjnego (głosowanie na projekty)

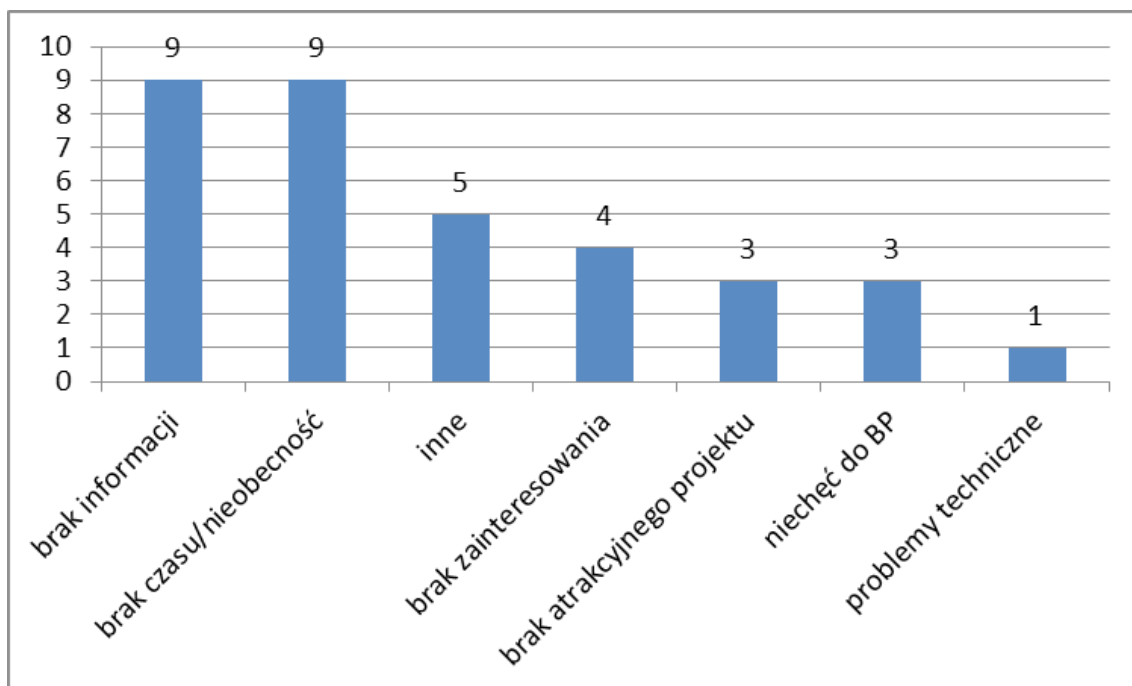
O ile czynny udział w budżecie partycypacyjnym zgłaszało stosunkowo niewielu badanych (19%), to głosowanie na konkretne projekty deklaruje ponad połowa badanych (58%). Dane na poniższym wykresie:



Wykres 10. Deklaracje nt. głosowania na projekt w ostatniej edycji budżetu partycypacyjnego

Jeszcze ciekawiej prezentują się wyniki dotyczące powodów, jakie podają badani, w uzasadnieniu swojego niegłosowania na którykolwiek z projektów.

Możemy je zaobserwować na poniższym wykresie:



Wykres 11. Powody niegłosowania na projekty w ramach budżetu partycypacyjnego

Najbardziej zaskakuje odpowiedź „brak czasu/nieobecność”, na którą wskazało aż 9 respondentów, spośród tych, którzy w ogóle zdecydowali się na ujawnienie powodu niegłosowania. Jak wiadomo, na projekt w ramach budżetu partycypacyjnego można głosować za pośrednictwem Internetu. Oznacza to, że osoby podając powyższy powód, odstoniły swoją niewiedzę na temat mechanizmów, według których działa budżet obywatelski.

Podobnie jak wcześniej, mieszkańcy mogli powyższe powody podawać swobodnie – bez wcześniejszej kafeterii, sugerującej odpowiedzi. Można przywołać kilka ciekawych cytatów, które pojawiły się w badaniu:

- *NIE - nie było mnie na miejscu i przegapiłem terminy*
- *Nie, bo blokowała mnie strona, gdzie oddaje się głosy, bo poinformowała mnie, że głosowałem mimo tego, że nie robiłem tego*
- *Nie. Żaden z lokalnych projektów nie wydał mi się atrakcyjny, w ramach „protestu” nie głosowałam także na ogólnomiejski. Podział był nietransparentny. Rynek Wełniany występował w puli lokalnej (o ile pamiętam, wiaty dla pojemników na śmieci) drugi raz z miejskiej. Żałuję, że nie ma możliwości dyskusji, konsultacji złożonych projektów, z udziałem pomysłodawców*
- *Nie, brak zameldowania*
- *NIE. Z każdym rokiem projekty są coraz bardziej niedorzeczne.*
- *Nie, ponieważ odeszła mi ochota, w wyniku niezgodności tego, co powstaje*

z tym co wybieram.

- *NIE, po tym jak zrealizowany został budżet w ubiegłych latach uznałem, że to strata mojego czasu i poniekąd moich pieniędzy, na który nie mam absolutnie wpływu.*

Jak widać po komentarzach, jest grupa mieszkańców niezadowolona z przebiegu dotychczasowych edycji budżetu partycypacyjnego. Rozczarowanie wiąże się głównie z faktem niezgodności projektu, na który został oddany głos, z późniejszą fazą realizacji.

8. Potrzeby mieszkańców

W badaniu ankietowym zapytaliśmy również mieszkańców, co warto byłoby zmienić na ich osiedlu, w ramach budżetu partycypacyjnego. Bardzo niewiele odpowiedzi brzmiało „nie wiem” (około 10) lub „nic” (udzielono dwóch takich odpowiedzi). Większość mieszkańców zgłaszała wiele ciekawych pomysłów, które można podzielić na następujące kategorie: usprawnienie infrastruktury miejskiej, w tym sieci dróg, czystość, bezpieczeństwo, wsparcie różnych inicjatyw (aktywizacyjnych, związanych z kulturą, itp.), konserwacja/rewitalizacja, inne. Poniżej podane zostaną przykłady we wskazanych powyżej kategoriach:

➤ Usprawnienie infrastruktury miejskiej, w tym sieci dróg

- *Więcej ławek dla seniorów*
- *Zagospodarowanie terenu przy ul. Studziennej*

- *Zagospodarować tereny wokół oraz wewnątrz fortu II.*

- *Świetlica, ławki, zieleń, park osiedlowy, rozbudowa Punków Postojowych dla kajakarzy, kosze na śmieci, scena, festiwal muzyczny, animator sportowy na boisku,*

- *Stworzyć punkt wypożyczania rowerów miejskich, zorganizować kino plenerowe*

- *Wprowadzić żywą architekturę oraz elementy recyklingu, szczególnie na placach zabaw*

- *Umożliwić przejazd rowerów ulicą Poznańską i pod wiaduktem na stary most.*

- *Zagospodarować tereny wokół Strugi Toruńskiej*

- *Postawić więcej śmietników, posadzić więcej drzew. Przydałaby się jakaś kawiarenka/miejsce spotkań.*

- *Plac zabaw dla dzieci z bujaczkami, śmietniki dla psów, animator sportu, pikniki z zespołami,*

- *Ławki, więcej śmietników, animator sportu i z samochodem terenowym, odgródzenie osiedla od zwierząt, bo przychodzą dziki i jest niebezpiecznie, bramki na boisku bo były, ale ich nie ma już i żeby tam były siatki na bramkach i płot, żeby naprawili altanki*

- *Z uwagi na to, że codziennie jeżdżę rowerem oraz mnóstwo innych osób, których mijam, zainwestowałabym w zrobienie porządnej drogi rowerowej, łączącej Wrzosa I z centrum miasta. Odcinek drogi na ul. Szosie Chełmińskiej od Bartkiewiczówny do Długiej jest całkowicie nie wykorzystany. Poza tym, i chyba bardziej na tym bym się skupiła, odcinek drogi*

również na Szosie Chełmińskiej, od Żwirki i Wigury do Grunwaldzkiej, moim zdaniem jest całkowicie do przeróbki. Na tym odcinku znajduje się kostka brukowa, która utrudnia przejazd, do tego liczne krawężniki uniemożliwiają normalną jazdę. Jeśli z kolei człowiek chciałby to ominąć, przejechać ulicą, może niestety zostać ukarany mandatem, bo przecież jest droga rowerowa.

- Oświetlenie ulic i monitoring
- Poprawić infrastrukturę drogową, wybudować plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, jak chociażby w rejonie ulicy Polnej, czy Krynickiej
- Place zabaw dla dzieci w wieku szkolnym, a nie tylko dla maluchów

➤ Czystość

- Poprawić czystość trawników, ulic i chodników
- Lepsze zagospodarowanie terenów zielonych, dopilnowanie czystości.
- Brakuje wybiegu dla psów, mieszkańcy nie sprzątaję po swoich pupilach. Z roku na rok przybywa mieszkańców na Stawkach - brakuje tu typowego parku dla psów.
- Osiedle Bydgoskie to prestiżowa dzielnica, która jest bardzo brudna, nieestetyczna, pełno psich odchodów. WSTYD.
- plac Rapackiego - śmietniki, to nie ozdoba, kary za psie kupy i pety papierosowe

➤ Bezpieczeństwo

- Ludzi.
- Może jakiś patrol obywatelski?
- Bezpieczeństwo

➤ Wsparcie różnych inicjatyw

- Przede wszystkim brakuje elementów aktywizacji mieszkańców i informacji. W 2016 do naszych skrzynek nie wrzucono kart do głosowania, a do tej pory były. Mieszkańcy nie wiedzą, co to. Poza tym jesteśmy podpisani rejonowo pod Starówkę, chociaż mieszkamy na Mokrym Przedmieściu. Dwa - spółdzielnie mieszkaniowe nie powinny realizować swoich interesów przez BP.
- Zapewnić wsparcie inicjatywom, mającym na celu ochronę lokalnego dziedzictwa kulturowego
- Ożywienie relacji społecznych poprzez festyny
- Zadbaj o integrację mieszkańców.
- Więcej dbałości o seniorów

➤ Restauracja/rewitalizacja

- rewitalizacja pasażu pieszego na starej Łukasiewicza
- zadbanie o zielen i ogólny wygląd (np. murale, kwiaty, odświeżenie ścian, zamalowanie wulgaryzmów), miejsca wypoczynku (miejsca do grillowania, zewnętrzny ping-pong, może miejsce do kąpieli dla dzieci jak w Piernikowym Miasteczku na Starówce), rozwinięcie oferty kulturalnej; dość już mam siłowni zewnętrznych i placów zabaw!!!
- Odświeżyć bloki/wieżowce.
- odrestaurować kamienice

➤ Inne

- Realna pomoc na rzecz dobrobytu, dorobku mieszkańców zamiast kolejnych projektów nie przynoszących

zysków, a wręcz generujących same koszty, typu siłownie zew. wybiegi dla psów, ławki itp. Trzeba kierować się priorytetami, a tym jest praca, zarobki, itd. mieszkańców.

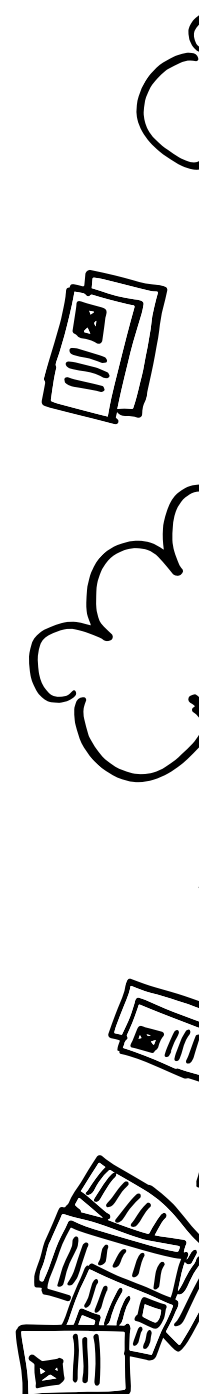
- Nie zdradzę, będzie można zagłosować.
- Wykluczyć z możliwości startu: szkoły i uniwersytet.
- Należy dokładnie oceniać projekty, ze wszystkich edycji i po prostu je analizować, wprowadzając te elementy, które potrzebne są, bądź przydatne mieszkańcom.
- Wprowadzenie, zgodnie z regulaminem, zakazu etapowej realizacji projektów ex. rozbudowa rozbudowy.
- Eutanazja całych rodzin patologicznych, mieszkanie po nich sprzedać, a pieniądze ze sprzedaży, przeznaczyć na rewitalizację Bydgoskiego Przedmieścia.
- Zmniejszyć okręgi.
- Wykluczyć studentów UMK (z naszej dzielnicy), którzy głosują, tak jak, prosi Rektor - liczebnie przewyższając mieszkańców dzielnicy - nasze projekty przepadają.
- Zmniejszyć ilość parkowanych samochodów na ulicach, zabronić jazdy rowerem po chodnikach.
- Wyeliminować jazdę samochodów przy blokach.

Jak widać, mieszkańcy mają mnóstwo pomysłów, z których część jest całkowicie niemożliwa do realizacji (np. eutanazja mieszkańców), a część się wzajemnie wyklucza („siłownie zewnętrzne – tak!”, „dość siłowni ze-

wewnętrznych!”). Zdecydowana większość wydaje się jednak być zasadna i wynikać z realnych potrzeb mieszkańców danych osiedli. Te zaś, różnią się od siebie i warto w tym miejscu przywołać, jakie potrzeby zgłaszali mieszkańcy w odniesieniu do nich.

Jeśli chodzi o **Bydgoskie Przedmieście**, to najczęściej zgłaszanymi potrzebami były: poprawienie czystości trawników, ulic i chodników (wraz z ich naprawieniem), lepsze zagospodarowanie terenów zielonych, remont boiska, odświeżenie znaków poziomych, odświeżenie bloków/wieżowców, odrestaurowanie kamienic, stworzenie wybiegów dla psów i bezpiecznych placów zabaw, zwiększenie bezpieczeństwa ogólnego, rewitalizację pasażu pieszego na byłej ul. Łukasiewicza, wsparcie dla inicjatyw chroniących lokalne dziedzictwo kulturowe, uporządkowanie Placu Rappackiego, remont uliczek (np. wjazd od ulicy Fałata), wyczyszczenie „Martówki” oraz zwiększenie liczby parkingów.

W przypadku **Chełmińskiego Przedmieścia**, zdaniem mieszkańców należałoby: zwiększyć liczbę placów zabaw (w tym dla dzieci w wieku szkolnym – nie tylko dla maluchów oraz zapewnić stałego opiekuna), a także doposażyć, już istniejące, przebudować ul. Żelazną, otworzyć świetlicę dla dzieci (albo opcjonalnie, chociaż zatrudnić animatora na 2-3 popołudnia w tygodniu, aby pokazał dzieciom, jak można spędzać czas na świeżym powietrzu), zwiększyć ilość zieleni, wybudować wybieg dla psów oraz zwiększyć liczbę koszy na psie kupy, lepiej zagospodarować przestrzeń pomiędzy ul. Hurynowicz, a Szosą Chełmińską, rozbudować siłownię na świeżym powietrzu, zmodernizować chodniki dla pieszych,



zwiększyć liczbę koszy na śmieci, zmniejszyć liczbę parkowanych samochodów na ulicach, zbudować ścieżki rowerowe oraz oświetlić ulicę Łukasiewicza.

Mieszkańcy **Jakubskiego**, którzy wzięli udział w badaniu, zgłosili tylko cztery potrzeby: zagospodarowanie terenu przy ul. Studziennej, zagospodarowanie terenu wokół Strugi Toruńskiej, budowę placu/boiska do gry w piłkę oraz rewitalizację parku miejskiego.

Na **Starym Mieście** uwagi były następujące: zwiększenie liczby śmietników, posadzenie większej liczby drzew, sformułowanie patrolu obywatelskiego, sfinansowanie wakacji dla dzieci i młodzieży tam zamieszkującej, wybudowanie placów zabaw, większa kontrola nad właścicielami psów (w kontekście psich odchodów na trawnikach), montaż luster na skrzyżowaniu ulicy Rabiańskiej z uliczkami prowadzącymi na podwórza, zadbanie o ulice przylegające do ul. Warszawskiej, K. Jagiellończyka i Poniatowskiego.

W odniesieniu do **Kaszczorka**, mieszkańcy zgłosili następujące potrzeby: zwiększenie liczby ławek, stworzenie świetlicy, parku osiedlowego, rozbudowanie punktów postojowych dla kajakarzy, zwiększenie liczby koszy na śmieci, stworzenie sceny dla festiwalu muzycznego, powołanie animatora sportowego na boisku oraz rozbudowa boiska, stworzenie punktu wypożyczenia rowerów miejskich, organizacja kina plenerowego, rozbudowa placów zabaw, stworzenie dodatkowej siłowni zewnętrznej w okolicach kościoła, stworzenie chodnika przy ul. Turystycznej wraz z przejściem dla pieszych, wprowadzenie monitoringu, remont głównej drogi, stworzenie

wiat na ulicy Na Przełaj, odrestaurowanie zieleni i stworzenie tam większej liczby miejsc na ogniska.

Mieszkańcy **Jaru** zgłosili tylko dwie uwagi: wprowadzenie żywej architektury oraz elementów recyklingu, szczególnie na placach zabaw.

Jeśli chodzi o **Podgórz**, to odnotowane zostały kwestie następujące: umożliwienie przejazdu rowerów ul. Poznańską i pod wiaduktem, na stary most, remont nawierzchni pod Krowim Mostkiem, zagospodarowanie terenu przy stawie, obok Kościoła Franciszkanów, akcja edukacyjna o historii Podgórza, monitoring osiedla, zagospodarowanie terenów zielonych, więcej ławek dla seniorów.

Na **Stawkach** pomysły mieszkańców brzmiały tak: stworzenie wybiegu dla psów i większa kontrola nad właścicielami psów (w kontekście psich odchodów na trawnikach), uporządkowanie terenów zielonych, budowa dróg i chodników, rewitalizacja parku na Stawkach (po burzy w zeszłym roku), budowa ścieżek rowerowych (brakuje ich zwłaszcza przy ul. Hallera, Łódzkiej, Okólnej, Strzałowej, Podgórskiej), budowa siłowni zewnętrznej, rozbudowa placu zabaw przy Szkole nr 14 oraz budowa boiska rekreacyjnego.

Jeśli chodzi o **Rudak**, to zgłoszone zostały następujące potrzeby: ścieżki rowerowe, miasteczko rowerowe do ćwiczeń dla dzieci, dostosowanie przejazdu kolejowego, między Rudacką a Podgórską dla przechodniów i rowerzystów.

W przypadku osiedla **Na Skarpie** mieszkańcy sygnalizowali, co następuje: drabinki do ćwiczeń kalisteniki, realna pomoc na rzecz dobrobytu, dorobku mieszkańców, plac zabaw

z prawdziwego zdarzenia, droga przyrodnicza w Lasku Bielańskim, więcej miejsc rekreacyjnych: ławki, ścieżki, drążki do ćwiczeń, zadbanie o integrację mieszkańców, monitoring osiedla, założenie kostki przy ul. Stawisińskiego, basen kryty na osiedlu przy Skarpie obok basenów odkrytych, eliminacja jazdy samochodami przy blokach, odnowienie parku Na Skarpie, dobre oznaczenie przejść dla pieszych przez ścieżki rowerowe, edukacja właścicieli psów, uporządkowanie terenów zielonych, poprawa sygnałów dźwiękowych przy przejściach dla pieszych, na przystanek tramwajowy Konstytucji 3 maja oraz więcej dbałości o seniorów.

Mieszkańcy osiedla **Mokre** zgłaszali takie oto potrzeby: przede wszystkim zwiększenie ilości zieleni (za mało nasadzeń, za mało opieka ogrodnika z prawdziwego zdarzenia), więcej miejsc do wypoczynku dla dzieci i dorosłych, parkingi, odnowienie placów zabaw, nawierzchni chodnikowych, doposażenie placów zabaw w ławki dla rodziców, siłownia zewnętrzna, budowa obiektów sportowych, perony dla wsiadających do tramwajów i autobusów (chodniki szerokie - perony wąskie), stworzenie podwórka na ul. Przy Rynku Wełnianym 1-3, boisko Przy Kaszowniku, na schodach podjazd dla wózków, zagospodarowanie miejsca przy stawie przy Kaszowniku, zwiększenie liczby miejsc parkingowych na Bydgoskim, miejsca dla inwalidów oraz stworzenie miejsca rekreacji dla osób starszych.

W **Grębocinie** na pierwszy plan, zdaniem badanych, wysuwają się następujące propozycje: plac zabaw dla dzieci z bujaczkami (jak chociażby w rejonie ulicy Polnej czy Krynickiej), śmietniki (w tym dla psów), animator sportu, pikniki

z zespołami, ławki, odgródzenie osiedl od zwierząt (bo przychodzą dziki i jest niebezpiecznie), bramki na boisku z siatkami (były, ale ich nie ma), naprawa płotu na boisku oraz poprawa infrastruktury drogowej.

Wrzosa, to osiedle, na którym należałoby wcielić w życie pomysły, takie jak: zrobienie porządnej drogi rowerowej, łączącej Wrzosa I z centrum miasta (odcinek drogi na ul. Szosie Chełmińskiej, od Bartkiewiczówny do Długiej jest całkowicie niewykorzystany), przebudowa odcinka drogi na Szosie Chełmińskiej, od Żwirki i Wigury do Grunwaldzkiej (na tym odcinku znajduje się kostka brukowa, która utrudnia przejazd, do tego liczne krawężniki uniemożliwiają normalną jazdę rowerem), remont dróg osiedlowych, uporządkowanie parkowania na osiedlu, naprawa dojazdu i powiększenie parkingu przed cmentarzem na ul. Owsianej, stworzenie miejsc do odpoczynku, założenie sklepu na nowo budowanym miejscu w kierunku pętli autobusowej, nowe bloki.

Na **Rubinkowie**, zdaniem mieszkańców, należałoby: ożywić relacje społeczne poprzez festyny, zmodernizować infrastrukturę dla dzieci i młodzieży, zadbać bardziej o zieleni i ogólny wygląd (np. murale, kwiaty, odświeżenie ścian, zamalowanie wulgaryzmów), stworzenie miejsc wypoczynku (miejsca do grillowania, zewnętrzny ping-pong, może miejsce do kąpeli dla dzieci jak w Piernikowym Miasteczku na Starówce), rozwinięcie oferty kulturalnej; wymienić nawierzchnię boiska, zbudować place zabaw, poprawić estetykę koło garaży na ul. Kasztanowej, stworzyć ścieżki rowerowe, postawić kubły na nieczystości po odchodach zwierząt, namalować pasy rozdzielające poszczególne miejsca

na parkingach dla samochodów, stworzyć zadaszone parkingi zewnętrzne dla rowerów, zagospodarować tereny wokół oraz wewnątrz fortu II, stworzyć boisko do gry w piłkę siatkową na piasku, zmodernizować place zabaw, żeby były bardziej przyjazne dzieciom w każdej grupie wiekowej, więcej miejsc zielonych typu park, stworzyć linię tramwajową, ale bez niwelacji „Manhattanu”, uporządkować tereny niezagospodarowane, zwiększyć dbałość o zielen i czystość, wyprowadzić samochody parkowane pod oknami mieszkańców na parkingi oddalone od bloków, zagospodarować plac przy policji na Rubinkowie II, naprawić chodniki.

Koniuchy, to osiedle, na którym, według badanych najbardziej potrzeba: siłowni, na terenie przyległym do boiska, na rogu ulic Koniuchy a Kozacka, zagospodarowania terenów rekreacyjnych, odnowienia placów zabaw, położenia miękkiej nawierzchni, realizacji działań kulturalnych, aranżacji placu zabaw, renowacji boiska przy ul. Długiej i Mohna, wykonania ławek na rogu ul. Polnej i Legionów, zrobienia ładnego trawnika, alejek, poprawienia drogi przy torach, zmniejszenia gęstości autobusów (lub opcjonalnie umieszczenie zajezdni dalej od mieszkań), zwiększenia ilości ławek dla seniorów.

Najmniej licznie, w badaniu reprezentowane były dwa ostatnie osiedla, czyli **Bielawy** i **Winnica**. Mieszkańcy tego pierwszego, akcentowali - brak infrastruktury adresowanej do najmłodszych mieszkańców, a tego drugiego - brak małego sklepiku dla mieszkańców.

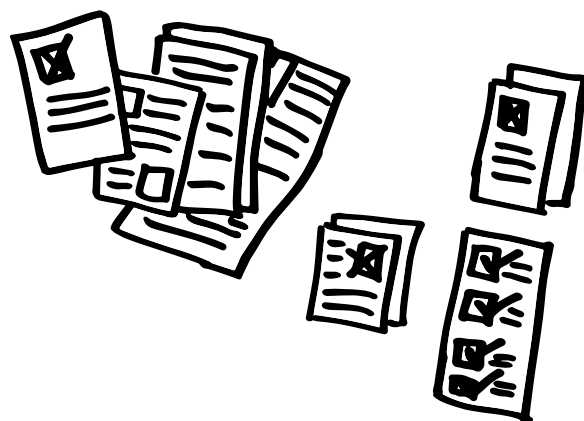
9. Potrzeby zmian w funkcjonowaniu budżetu partycypacyjnego

Część ze zgłaszanych powyżej problemów dotyczy samego regulaminu budżetu partycypacyjnego:

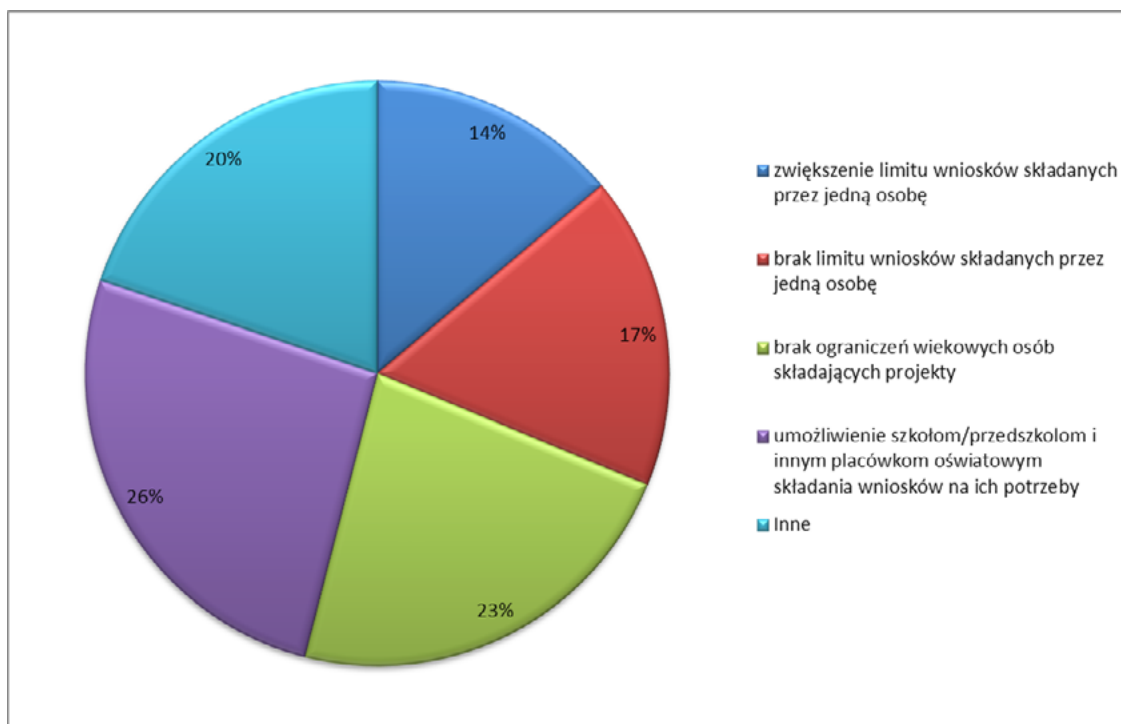
- Wykluczyć studentów UMK (z naszej dzielnicy), którzy głosują tak, jak prosi Rektor - liczebnie przewyższając mieszkańców dzielnicy - nasze projekty przepadają,

- Wprowadzenie, zgodnie z regulaminem, zakazu etapowej realizacji projektów ex. rozbudowa rozbudowy, itp.)

Zapytaliśmy zatem mieszkańców, co ich zdaniem należałoby zmienić w owym regulaminie.



Odpowiedzi prezentuje poniższy wykres:



Wykres 12. Potrzeby zmian w regulaminie budżetu partycypacyjnego

Można zauważyć, że jedną z potrzeb jest umożliwienie placówkom edukacyjnym składania wniosków na ich potrzeby (26%), na drugim miejscu brak ograniczeń wiekowych osób składających oferty (23%), a także odpowiedzi inne (20%). Poniżej znajduje się podsumowanie owych „innych” odpowiedzi.

Kategorie, jakie pojawiają się tu najczęściej, to: zastrzeżenia do sposobu głosowania, zastrzeżenia do możliwości zgłaszania projektów przez instytucje/organizacje, zastrzeżenia do przyporządkowania projektów do list (np. ogólnomiejskie, zamiast osiedlowych), potrzeby konsultowania projektów, potrzeby ewaluacji projektów zrealizowanych, potrzeby większej ilości środków na projekty, błędnego podziału na osiedla, wprowadzenie limitów, ze względu na rodzaj projektów.

➤ zastrzeżenia do sposobu głosowania

- *Wydłużenie głosowania - głosowanie powinno trwać tyle, ile liczenie głosów, spotkania dla mieszkańców przed składaniem wniosków.*

- *propozycje dot. usprawnienia BP - cudzoziemcy nie mogą głosować przez Internet. Jestem mieszkanką Torunia od wielu lat, interesuje mnie rozwój miasta*

i mojego osiedla, brak takiej możliwości jest przykry i utrudnia uczestniczenie w życiu publicznym.

- Przede wszystkim należy zrezygnować z głosowań za pomocą kart do głosowania. Ma to kilka uzasadnień: 1. W dobie ogólnej dostępności Internetu utrzymanie tego sposobu jest przeżytkiem. 2. Głosowanie tylko przez Internet usprawni pracę nad liczeniem głosów. 3. Wątek najważniejszy: likwidacja głosowania „kartkowego” przywróci ideę zdrowego współzawodnictwa, które ograniczy się tylko do zachęcania i informowania o projektach mieszkańców osiedla. W bieżącym roku, w miejscowej parafii zbierano głosy na mszach, wystawiając stoliki w kościele. Parafianie, praktycznie każdy, był rozliczany z tego, czy otrzymaną kartkę zwrócił wypełnioną. Likwidacja głosowania „kartkowego” pozwoli uniknąć tego typu działań, które sprawiają, że żadne projekty spoza „parafialnych” nie mają szans na realizację.

- Przedłużyć czas głosowania, wprowadzić kontrolę społeczną przy liczeniu głosów

➤ **zastrzeżenia do możliwości zgłaszania projektów przez instytucje/organizacje**

- Powinno się zablokować możliwość składania projektów przez szkoły i inne placówki oświaty, bo to wypacza ideę tego budżetu, te instytucje powinny finansować miasto, tak samo inwestycje drogowe i chodniki, te inwestycje to obowiązek miasta. Można wręcz pomyśleć, że miasto występuje się budżetem.

- Umożliwienie szkołom/przedszkolom i innym placówkom oświatowym składania projektów na ich potrzeby - taka możliwość istnieje i została już nie raz wykorzystana. To samo tyczy się radnych, którzy również składają projekty, przy czym wykorzystują pieniądze publiczne do promowania swoich projektów. Poprzez to, projekty składane przez mieszkańców, nie mają zbyt dużego sensu. Niestety, na ten argument, który przedstawiłem osobiście prezydentowi, został przez niego przemilczany. Regulamin deklaruje sposób wyceny projektów przez prezydenta, przez co wiele projektów przed pojawieniem się na listach, jest o wiele droższe (nawet do 60%). Regulamin określa sposób wyłonienia zwycięzców (ilość głosów oraz zakres cenowy). Ceny projektów (już zawyżonych przez prezydenta) ogłoszone na listach do wyboru potrafią się różnić, od cen na listach przy ogłaszaniu zwycięzców. W tym wypadku, poprzez manipulacje cenami, doprowadza się do kontrolowanego wyłaniania zwycięzcy, czyli łamany jest regulamin. Ten argument, osoby odpowiedzialne za informację odnośnie budżetu skomentowały, jakoby ceny ogłaszanych przetargów różnią się od zgłaszanych - na etapie wyłaniania zwycięzców nie ma przetargów, kolejny przykład łamania regulaminu. Ironią jest, iż regulamin łamią osoby, które tworzyły go i powinny pilnować jego przestrzegania.

- Uważam, że, w projekcie nie powinny brać udziału instytucje, takie jak uniwersytety, akademiki, szkoły, przedszkola. Zawsze takie miejsca zwyciężają, ponieważ mają przewagę głosów (ze względu na rodziców, nauczycieli, młodzież i starsze dzieci, którzy na swoją placówkę, będą głosować). Instytucje oświaty mają różne źródła dofinansowywania, a inne pro-

jekty, nie związane z oświatą, nie mają na to szans. Poza tym projekty oświaty „zabierają” większość środków przeznaczonych na osiedle, bo są to bardzo drogie projekty (projekt przysłowiowego Kowalskiego, nie ma realnych szans w porównaniu ze społecznością np. akademicką). Uważam, że dla takich instytucji, powinna być utworzona osobna kategoria.

- Powinien być zakaz budowania czegoś przy szkołach - to ogranicza użytkowanie przez mieszkańców. Może powinno się odrzucać wnioski na identyczne projekty zlokalizowane blisko siebie? Na Bielanach np. są już 3 siłownie zewnętrzne w stosunkowo bliskiej odległości od siebie. Rezultat? Tylko jedna z nich jest częściej używana. Nie podobają mi się również projekty na imprezy/koncerty, które są, co prawda, bezpłatne dla mieszkańców, ale tylko nieliczni są w stanie zdobyć wejściówki.

- Według mnie, szkoły powinny mieć własny budżet, gdyż szkoły to zadanie gminy. Trudno rywalizować ze szkołami są to duże związki ludzi itp.

- Nie wiem, czy słusznie, ale uważam, że instytucje/organizacje chyba nie powinny mieć możliwości składania projektów, tak, aby był to budżet „obywatelski” (widzę tu jakieś zagrożenia w przegłosowywaniu projektu przez daną instytucję; jest to do dyskusji).

➤ **zastrzeżenia do sposobu realizacji wyłonionych projektów**

- Mimo, iż przy składaniu projektu podaje się wycenę i potencjalnego wykonawcę, zostają i tak ogłoszone przetargi, przy których zdarza się,

iż wygrywają osoby nie specjalizujące się nawet w danym fachu, potrzebnym do wykonania projektu. Powyższy przykład podany jest na faktycznej realizacji jednego z projektów w ubiegłym roku, gdzie wykonawca nie był z branży i ostatecznie cena była wyższa, jakość średnia i potrzebne były liczne poprawki. Dodać można powiązania rodzinne wykonawcy z przedstawicielami urzędu, co powinno być kategorycznie zabronione.

- Należy udostępniać informację, kto jest wnioskodawcą projektu, UM powinien, zgodnie z regulaminem BP, kojarzyć osoby składające podobne wnioski, należy terminowo wywiązywać się z realizacji zwycięskich inwestycji,

➤ **zastrzeżenia do przyporządkowania projektów do list**

- Należy zatroszczyć się o właściwe przyporządkowanie projektów do list w tym roku, niektóre projekty znalazły się na listach osiedli, z którymi nie były związane, co z pewnością przełożyło się na ilość głosów na nie oddanych.

- Na liście ogólnomiejskiej nie powinny znajdować się projekty, które dotyczą danego osiedla. Przykładem jest tu boisko na Podgórzu, które wygrało właśnie z listy ogólnomiejskiej w tym roku mimo, iż mieszkańcy sobie tego nie życzą. O tego typu inwestycjach powinni decydować mieszkańcy danego osiedla lokalnie.

- Dziwi mnie, że na listach ogólnomiejskich znajdują się projekty zdecydowanie osiedlowe.

➤ **potrzeba konsultowania projektów**

- Zmiana regulaminu, współpraca między osiedlami przed zgłoszeniem projektów, spotkania z mieszkańcami i omówienie projektów!

- Zapytać ludzi, jak już są projekty, jak je zrobić i więcej pieniędzy na projekty, żeby były projekty pomocy dla biednych.

- Być może warto pomyśleć o wcześniejszym pokazywaniu projektów przed głosowaniem, żeby mogły się wypowiedzieć osoby mające uwagi do wniosków.

- Wprowadzenie spotkań/warsztatów z mieszkańcami każdego osiedla, aby po pierwsze, składający wnioski mieli okazję je zaprezentować innym ludziom i zachęcić do głosowania, a po drugie, aby uniknąć sytuacji, gdzie w danym osiedlu, są dwa bardzo zbliżone projekty i w wyniku braku konsultacji, podczas których wnioskodawcy mogliby je zamienić na jeden wspólny projekt, co dawałoby mu znacznie większą szansę na wygraną.

- Obowiązkowe konsultacje społeczne projektów po złożeniu.

➤ **potrzeba ewaluacji projektów zrealizowanych**

- BO w Toruniu wymaga dogłębnej i szerokiej ewaluacji w zakresie celów, polityki długoterminowej, procedur i idei w ogóle. Może warto, w ramach projektu, pochylić się nad tym z dużą uwagą i dobrymi narzędziami. Jeśli

macie zasoby, żeby to obsłużyć i później skonsumować wyniki to chętnie się włączę. Czy może wiecie o jakichś planach ewaluacyjnych BO UM Toruń? To jakaś paranoja, że oni tego nie ewaluują w żaden sposób.

- Określenie i monitorowanie zasad/terminów realizacji wygranych inwestycji - przy ścisłej współpracy z wnioskodawcami projektu.

- Przydałoby się podsumowanie, jakie projekty do tej pory przeszły, w danej dzielnicy i oznaczenie ich, jakimiś symbolami typu sport, kultura, wypoczynek, edukacja, otoczenie, inwestycje drogowe, żeby ludzie widzieli, co już było robione, a w jakich dziedzinach są braki, są nie niedoinwestowane, nie-reprezentowane wcale (np. na Rubinowie sam sport i place zabaw w 2016)

➤ **potrzeba większej ilości środków na projekty**

- Uważam, że nasze miasto - Toruń i osiedle, na którym mieszkam, jest bardzo brudne i jest to przykre, że nie ma na to środków, pieniędzy. Każdego dnia, spacerując do pracy, dużo spędzam z dzieckiem czasu na naszym osiedlu, nasz codzienny widok to śmieci, odchody psie, zaniedbane trawniki, wysuszone kwiaty (jeżeli są). To są rzeczy, które sprawiają, że albo lubi się miejsce, w którym się mieszka, albo nie. Mam nadzieję, że znajdą się pieniądze na sprzątanie naszego miasta (nie tylko starówki, która od samego rana jest pełna personelu sprząającego) ale i „zwykłych - niezwykłych” osiedli.

- Więcej pieniędzy.

➤ błędny podział na osiedla

- Sensowny podział „osiedli”. Mój rejon bloków z ul. Głowackiego/Grudziądzkiej/PCK, faktycznie leżący w obrębie Mokrego, został przypisany do okręgu Staromiejskiego.

- Będąc mieszkańcem osiedla Grębocin, w jednym okręgu do rozdziału środków z budżetu partycypacyjnego tj. Bielawy-Grębocin, jak pokazują kilkuletnie wyniki głosowań, nie mamy liczebnej zdolności przeformowania naszych projektów z mieszkańcami dzielnicy Bielawy, których jest liczebnie znacznie więcej, dlatego też, koniecznym jest rozdzielanie tych dwóch osiedli i przeznaczenie konkretnych środków finansowych na poszczególne osiedla (nadmieniam, że wielokrotnie rozmawiałem z kilkoma radnymi miasta Torunia na powyższy temat, ale widać efekty tego oprócz zapewnień pozostały zerowe).

- Idealnym przykładem realizacji swoich planów w ramach budżetu jest dla nas dzielnica Czerniewice, jakie projekty złożą to są corocznie realizowane, a w przypadku naszego okręgu 90% projektów jest realizowanych na Bielawach, a chyba nie o to chodzi.

➤ wprowadzenie limitów ze względu na rodzaj projektów

- Powinniśmy wprowadzić limit inwestycji z danej dziedziny, tzn. nie może być tak, że 80-90% inwestycji to inwestycje sportowo-rekreacyjne (jak w tym roku). Owszem, to jest potrzebne i, że tak wybrali Torunia-

nie, ale nie w takim wymiarze. Toruń i tak już ma bardzo dobrą bazę sportowo-rekreacyjną. W to miejsce można by wybudować, coś, co posłużyłoby niemal każdemu mieszkańcowi na co dzień. Na przykład, druga nitka „wylotówki” na Olsztyn. Chciałbym także, abyśmy ratowali forty. To dziedzictwo na skalę światową. Jeśli tego nie zrobimy, to niedługo może być już za późno...

- W budżecie powinno się wprowadzić limit na projekty powtarzające się (np. sportowe typu zewn. siłownia, których co roku jest za dużo i one najczęściej przechodzą). Szkoły i przedszkola są finansowane z budżetu miasta i nie powinno się składać wniosków, które ich dotyczą.

- Wydzielenie osobnej, ograniczonej (np. 20%) puli pieniędzy (w ramach danego osiedla) na dane podkategorie. Przykładowe podkategorie: rekreacja i sport, szkolnictwo, itp. Uważam, że ilość projektów powinna być znacząco zwiększona, kosztem obniżenia budżetu dla każdego z nich. Powinno, jak najwięcej przechodzić projektów niskobudżetowych, by nie dochodziło do sytuacji, w której jeden „duży projekt” zabiera wszystkie środki z pozostałych przedsięwzięć. Dodatkowo, uważam, że powinien istnieć podział na projekty „miękkie” (wystawy, organizacje plenerowych spotkań itp.) oraz „twarde” (infrastrukturalne).

- Proponuję rozważenie wprowadzenia ograniczeń, co do możliwości skłaniania lub wyboru projektów „asfaltowych/brukowych”, np. wykonywanie ulic, które powinny być wykonywane w ramach normalnego budżetu miasta. Propozycja ewentualnych ograniczeń projektów „asfaltowych/brukowych”: 1. określenie maksymalnej

kwoty; 2. jeśli taki „twardy” projekt zostaje wybrany i z tego powodu kolejne np. 3 - 4 „miękkie” projekty nie mogą być wykonane, gdyż on zgarnia dostępną pulę pieniędzy, wówczas jest niewykonywany/niewybierany, a wykonywane są te 3 - 4 „miękkie” projekty.

- Wprowadzić limit wydatków na pojedynczy projekt. Tak, aby 1-2 pomysły nie zgarniały całej puli.

- Jeśli faktyczny koszt realizacji wybranego projektu, będzie znacząco droższy od kwoty podanej w czasie głosowania, to należy taki projekt zdyskwalifikować. Głosując, patrząc na cenę i przy wyższych kosztach ja (i być może wiele innych osób) na daną rzecz bym nie zagłosował

➤ inne

- Budżet jest tworem obecnego prezydenta, mającym propagować złudę, iż słucha mieszkańców i daje im realny wybór.

- W przyszłości, można by podzielić budżet partycypacyjny na część, w której projekty zgłaszają mieszkańcy, jak dotychczas, oraz na część, w której miasto proponuje kilka projektów, a mieszkańcy wybierają te, na które chcą, żeby były wydawane pieniądze.

- Wydzielenie w budżecie na projekty ogólnomiejskie oraz osiedlowe mniejszej kwoty przeznaczonej na tańsze projekty – np. do 50 tys. To pomogłoby uniknąć sytuacji, że cała pula zostaje przeznaczona na jeden - najdroższy - projekt. Tego typu rozwiązanie funkcjonuje np. w Kutnie.

- Moim zdaniem, niektóre projek-

ty nie powinny znaleźć się na liście Budżetu Partycypacyjnego, gdyż ich realizacja to „psi obowiązek” np. spółdzielni mieszkaniowej (projekty ze Skarpy, czy Rubinkowa na terenie należącym do spółdzielni). Podobnie inwestycje, typu urządzenie terenu przy SP nr 7 - powinno to robić miasto, jako organ nadrzędny. Pieniądze z budżetu partycypacyjnego należą się głównie mieszkańcom miasta, a nie grupom, które (jak szkoła) przegłosują nie najlepszy projekt, dzięki licznej rzeszy rodziców. Przegrywa wtedy inny, bardziej uniwersalny pomysł. A spółdzielnie mieszkaniowe, mają dość pieniędzy na prezesów, to i na projekty mogą wyłożyć.

- Zabronić osobom, które żyją tylko z pieniędzy publicznych - głosować.

- Nie powinno się finansować terenów, nie należących do miasta lub użytkowanych, tylko przez jedną instytucję.

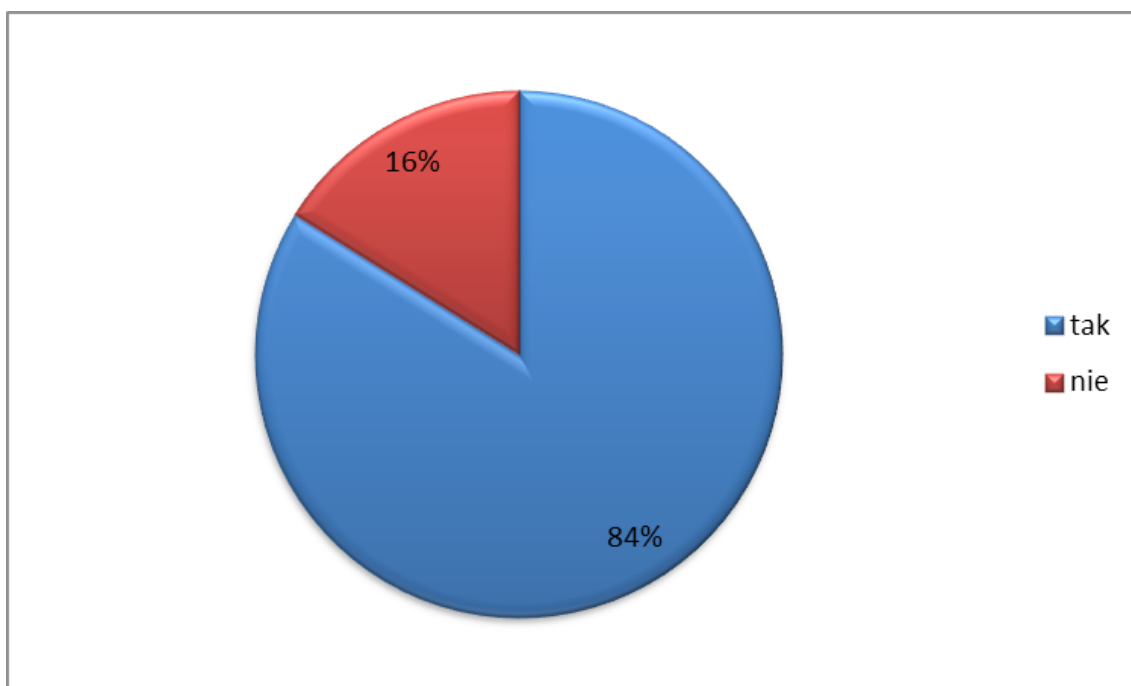
- Możliwość zgłaszania projektów przez rady okręgów.

Po powyższych cytatach widać, że najczęściej kontrowersji budzi zgłaszanie projektów przez organizacje/instytucje, które mają możliwości finansowania swoich działań z innych źródeł. Mimo, że regulamin nie daje takiej formalnej możliwości (projekty mogą zgłaszać jedynie obywatele, a nie organizacje/instytucje/placówki), to respondenci uważają, że ten zapis jest łatwy do obejścia i w praktyce często dzieje się tak, że osoba zgłaszająca nie jest faktycznym projektodawcą, a robi to w imieniu konkretnej organizacji/instytucji/placówki. Drugą z kolei kontrowersją jest sposób realizacji wyłonionych projektów, zwłaszcza w kontekście ich ceny. Badani wydają się również sfrustrowani faktem,

że zdarza się, iż jeden lub dwa duże projekty zabierają całą dostępną pulę środków, które są przeznaczone na projekty obywatelskie oraz tym, że na listach projektów ogólnomiejskich, znajdują się projekty osiedlowe.

10. Oznaczanie realizacji projektów (z)realizowanych w ramach budżetu partycypacyjnego

Badani zostali również zapytani o to, czy projekty realizowane, bądź zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego, powinny być oznaczane tak, żeby było wiadomo, skąd wzięty się środki na ich realizację. Oto odpowiedzi:



Wykres 13. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy Pani/Pana zdaniem inwestycje/projekty zrealizowane w ramach Budżetu partycypacyjnego powinny być oznaczone informacją o tym fakcie?”

11. Podsumowanie i wnioski

Niniejsza analiza, będąca podsumowaniem badania ankietowego, zrealizowanego przez Fundację Stabilo, t w ramach projektu „Włącznik Obywatelski” wśród różnych grup mieszkańców Torunia, jest istotnym przyczynkiem do dyskusji na temat przedsięwzięcia, jakim jest budżet partycypacyjny. Jest to wstępna analiza budżetu partycypacyjnego w Toruniu, jaka do tej pory nie została przeprowadzona w takiej formie. Z całą pewnością, nie jest ona wystarczająca, nie obejmuje wszystkich aspektów tego złożonego tematu,

a jej wyników nie można uogólniać na cały Toruń, w sensie pełnej reprezentatywności, ale porusza niezwykle istotne wątki i pozwala na sformułowanie pewnych wniosków, czy sugestii. Nie ulega wątpliwości, że włączanie mieszkańców w procesy decyzyjne dotyczące przestrzeni miejskiej (i nie tylko) jest kierunkiem właściwym. Jednak, badanie ukazało również słabości tego procesu, na które Urząd Miasta Torunia powinien zwrócić uwagę, chcąc kształtować kolejne edycje z poszanowaniem potrzeb mieszkańców i w celu budowania wzajemnego zaufania. Budżet partycypacyjny należy promować i edukować mieszkańców w jego zakresie, np. realizując spotkania dotyczące tego, jak pisać projekty i jak współpracować przy tworzeniu wspólnych koncepcji.

Mimo, że zdecydowana większość badanych deklaruje wiedzę na temat tego, czym jest i jak funkcjonuje budżet partycypacyjny (98%), to w praktyce, dalsze wyniki badania pokazują, że nie do końca jest to prawda. Wydaje się, że zwrot „budżet partycypacyjny” jest dla wielu z nich znany, ale to, w jaki sposób on funkcjonuje już niekoniecznie. Świadczą o tym chociażby uzasadnienia, jakie respondenci podawali w odniesieniu do swojego braku aktywności w zakresie głosowania na projekty, tłumacząc się brakiem czasu, bądź nieobecnością w Toruniu. Jak wiadomo, głosowanie możliwe jest przez Internet, dlatego tego typu wypowiedzi, odślaniają faktyczną niewiedzę, na temat mechanizmów budżetu partycypacyjnego.

Prowadzi to do wniosku, że sposób informowania obywateli o tym przedsięwzięciu przez miasto jest niewystarczający. Samo promowanie nazwy wydaje się być skuteczne, ale na

poziomie tłumaczenia mechanizmu działania oraz zachęcania obywateli do korzystania z tego narzędzia już nie. Zaskakująco małą rolę w informowaniu mieszkańców o budżecie partycypacyjnym odgrywają rady okręgów. Ciąta te – będące najbliższymi swoimi obywateli – wydają się być odpowiednimi gremiami do zachęcania do korzystania z tego typu instrumentarium konsultacyjnego. Ten potencjał – co pokazują wyniki badania – jest obecnie niewykorzystywany. Sugestia, jaką warto w tym miejscu sformułować, brzmi zatem następująco: należy aktywnie włączyć rady okręgu w proces informowania i zachęcania mieszkańców do korzystania z możliwości, jakie daje budżet partycypacyjny.

Ta sama kwestia dotyczy również zgłaszania propozycji projektów. Jako powody bierności w tym zakresie podawane są: brak czasu (20%), niewystarczająca wiedza na temat osiedla, bądź samej procedury związanej z pisaniem wniosku (16%) oraz brak chęci/potrzeby tego typu aktywności (13%). Można zaryzykować tezę, że gdyby miasto intensywniej i skuteczniej informowało oraz promowało budżet partycypacyjny, to składanych byłoby więcej wniosków, a tym samym można by wybierać między większą liczbą projektów. Sugestia dotyczy zatem lepszej komunikacji miasta z mieszkańcami i aktywniejszego zachęcania ich do brania udziału w omawianym przedsięwzięciu.

Widać również zniechęcenie niektórych mieszkańców Torunia, dotychczas zrealizowanymi projektami. W istocie, chodzi o znaczące różnice między zgłoszonymi projektami, a sposobem, w jaki później zostały one przez miasto zrealizowane. Sugestia, która z tego wynika brzmi za-

tem: należy przykładać większą wagę do sposobu realizacji wyłonionych projektów, aby zanadto nie odbiegały one od pierwowzoru. Ponadto, realizacja projektów i sposób ich funkcjonowania powinien podlegać ścisłej i regularnej ewaluacji.

W badaniu zarysowały się również wyraźne antagonizmy w dwóch kluczowych sprawach. Pierwszą z nich jest stanowczy sprzeciw wobec nieformalnego zgłaszania projektów przez placówki/instytucje/organizacje, z jednej strony (głównie w cytowanych wypowiedziach) i poparcie tego typu działań, z drugiej (w pytaniu dotyczącym zmian w regulaminie ta odpowiedź uzyskała aż 26%). Drugą z tych palących kwestii jest z kolei wyrażane zapotrzebowanie na siłownie zewnętrzne, z jednej strony, a stanowczy sprzeciw wobec nich z drugiej. Wydaje się, że sugestia, jaką należałoby tu sformułować brzmieć powinna: należy znacznie wzmocnić proces konsultowania projektów, już na etapie ich zgłoszenia do Urzędu Miasta, aby mieszkańcy mieli szansę się wypowiedzieć, a przez to, projekty będą mogły być bardziej adekwatnie przyporządkowywane do konkretnych miejsc Torunia.

